

# WŁOCHOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

**Prenumerata**  
na miejscu i zł. 80  
gr., na prowincji i  
z odnośnikiem do  
domu 2 zł. 50 gr.  
**Ogłoszenia**  
za wiersz milime-  
trowy na pierwszej  
stronie 10 groszy  
polskich, na dru-  
giej i trzeciej — 8  
gr., na czwartej —  
5 gr. Ogłoszenia  
drobne po 3 grosze  
za wyraz. Tłustym  
drukem — podwój-  
nie. Najm. ogł. —  
30 gr. Dla zagranic-  
y ceny o 100 proc.  
wyższe. Układ ogło-  
szeń czteroliniowy.  
Ceny ogłoszeń, po-  
dane w złotych pol-  
skich, obliczane bę-  
dą podług kursu  
złotego franka,  
ustalonego przez  
Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28. № P. K. O. 61.783.

## OSTATNIE PRACE

### KS. PROF. J. KRUSZYŃSKIEGO

1. Religja żydów współczesnych. Cena zasadnicza. . 0.75
2. Rola światowa żydostwa " " 3.00
3. Niebezpieczeństwo żydowskie " " 1.20

*Ludzie prawdziwie rozumni o niczem ostatecznie nie śmieją wątpić.* Deotyma.

## Rolnictwo a sanacja Skarbu.

Jedną z zasad zapowiedzianej przez P. Ministra Skarbu sanacji Skarbu polskiego stanowi teza, że należy dążyć do jaknajniższej ceny ziemiopłodów i że ceny obecne są za wysokie więc należy je obniżyć.

Jest to zasada tak niesłychanie nieracjonalna z punktu widzenia ogólnie uznanej ekonomii politycznej i tak rażąco stojąca w sprzeczności z interesem narodu polskiego, że jest obowiązkiem obywatela Polski głos swój przeciw powyższej zasadzie podnieść.

Polska jest krajem podstawowo rolniczym i o wybitnie rolniczym charakterze. Skoro 4/5 całej ludności Polski żyje z roli, to jest rzeczą dla wszystkich oczywistą, że 4/5 ludności Polski zainteresowane w tem, aby produkty rolne miały zbyt po cenach, któreby pokrywały przynajmniej koszty produkcji i dawały chociażby niewielki odsetek zarobku. Tego niestety o Polsce powiedzieć nie można. Ceny zboża i produktów rolnych, dzięki zamknięciu granicy dla eksportu, są tak rażąco niskie, że w porównaniu z cenami na rynkach zagranicznych wynoszą za ledwie 40%.

Byłoby to wielkiem dla Polski szczęściem, gdyby Polska mogła bez straty produkować tak niesłychanie tanie zboże.

W tem właśnie tkwi nieszczęście 4/5 ludności Polski, że ta produkcja po obecnych cenach stanowczo się nie opłaca i że rolnicy są zmuszeni spieniężać swe produkty rolne po cenach, narażających ich na straty; a zmuszeni są do tego z powodu nadmiernego zapasu zboża z lat ubiegłych i wielkiego urodzaju tegorocznego. Słowem, że z powodu zamknięcia granicy dla naszego zboża, podaż jego wielokrotnie przewyższa popyt.

Można się spytać dla czego więc spieniężając swe produkty taniej, niż ich ta produkcja kosztuje, mogą rol-

nicy jednak dalej prowadzić swe gospodarstwa nie bankrutując?

Na to jest odpowiedź niezbyt trudna. Rolnicy drobni i średni, nie mając dokładnie prowadzonej księgowości, nie zdają sobie sprawy z tego, że nie oszczędzając na amortyzację inwentarza i budynków powoli rujnują swe warsztaty pracy i dopiero to odczuwać zaczynają, gdy pożar lub inna klęska zmusi ich do szukania sposobu odbudowy lub nabycia inwentarza martwych i żywych.

Większa zaś własność, mając zwykle jakiś przemysł rolniczy, na którym odrabia swe straty na produkcji ściśle zbożowej powstałe, jeśli nie w całości, to przynajmniej w części pokrywa niedobór i dopóki jakaś klęska żywiołowa nie nawiedzi większego posiadacza, to nie czuje niepewności swego położenia. To są przyczyny dlaczego dotąd o powszechnych bankructwach w rolnictwie polskim nie słyhać.

Obecny jednak stan rolnictwa wcale nie zadawalnia rolników w Polsce,

Nie może przeto nie być nieszczęściem dla Polski, jako państwa, skoro 4/5 jej ludności po za swem utrzymaniem codziennem, nie jest w stanie, ani się ubrać, ani obuć, ani jakieś ważniejsze zakupy robić na gospodarstwo, na inwestycje, na ulepszenia, skoro większość rolników marnie vegetuje w jednej izbie z powodu drożyzny opału, węgla i nafty. Gdzie tu w takiej zimowej ciasnocie myśleć o dodatkowym zarobku z rękodzielnictwa w jakimkolwiek bądź zakresie.

A skutki tego, że 4/5 ludności wstrzymuje się z musu do ostatecznych granic od wszelkich zakupów, są wprost oplakane dla handlu i przemysłu polskiego, gdyż wywołują zastój.

Ma to, co prawda, poniekąd dobrą stronę, że 28 milionów ludności

## Jakie książki dawać do czytania młodzieży?

### Oceniać to będzie specjalna komisja ministerialna.

B. mister oświecenia publ., prof. Stanisław Grabski, zdołał w czasie krótkiego swego urzędowania powołać do życia komisję w celu oceny książek do czytania dla młodzieży szkolnej.

Zadaniem komisji jest ocenienie wydawnictw periodycznych oraz książek dla młodzieży — z wyłączeniem podręczników szkolnych oraz książek pomocniczych do nauki szkolnej — i orzekanie o ich odpowiedności dla młodzieży szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych. W myśl rozporządzenia podlegają ocenie nie tylko książki pisane specjalnie dla młodzieży, ale wszelkie książki, o których można przypuszczać, że mogłyby być korzystną lekturą dla młodzieży.

Pozostawiając ułożenie regulaminu oraz określenie metod swej pracy samej komisji, p. minister poleca przyjąć za zasadę, że każda książka winna być przeczytana i oceniona przez jaknajwiększą liczbę członków komisji, a te „jednakowe oceny“ winny być przy dyskutowane na pełnym posiedzeniu komisji. Na podstawie przedstawionych jej ocen jednostkowych i przeprowadzonej dyskusji, ustala komisja zwięzłą „ostateczną ocenę“ książki oraz uchwała „orzeczenie“ o odpowiedności jej dla młodzieży.

Orzeczenie winno być wyrażone w jednym z następujących terminów: książka konieczna, pożądana, dozwolona lub niedozwolona w biljotece szkolnej. Prócz tego orzeczenie winno

określać, dla jakiej kategorii szkół i dla jakiego wieku młodzieży książka jest odpowiednia.

Orzeczenia komisji stają się prawnymocne po zatwierdzeniu ich przez podsekretarza stanu w min. W. R i O. P. i winny być ogłaszane w „Bibliografii pedagogicznej“.

Na podstawie swych ocen i orzeczeń uprawnionych, będzie komisja układała katalogi wzorowych szkolnych bibliotek uczniowskich, które będą periodycznie przez ministerjum wydawane.

Rozporządzenie poleca nadto, aby katalogi szkół powszechnych, przeznaczone dla szkół wiejskich oraz dla szkół małych miasteczek, zawierały, jako osobny dział, wykaz książek odpowiednich dla młodzieży starszej, która już opuściła szkołę, oraz dla dorosłych.

Na przewodniczącego komisji powołał p. minister p. Tadeusza Łopuszańskiego, wiceministra W. R. i O. P. na zastępcę przewodniczącego dr. Zygmunta Ziemińskiego. Członkami komisji są na pierwsze trzylecie, t. j. do r. 1926 osoby następujące: Henryk Chodynicki, Anna Czerwińska, Sławomir Czerwiński, Zofia Gąsiorowska, Szymdłowa, Waclaw Jezierski, Władysław Kopczewski, Teodora Męczkowska, Tadeusz Mikulowski, Bohdan Nawroczyński, Jadwiga Ostromecka, Władysław Przanowski, Helena Radwanowa, Marjan Reiter, Marja Tańska, Józef Włodarski, Kazimierz Wójcik, Zygmunt Zagórowski i Władysław Złobicki.

## Ulgi dla rekrutów 1902 rocz. b. ochotników.

Względem rekrutów rocznika 1902, którzy przed osiągnięciem wieku poborowego służyli w szeregach siły zbrojnej ochotniczo podczas wojny lub z poboru w charakterze pospolitaków, na mocy rozkazu M. S. Wojsk., są stosowane specjalne ulgi w pełnieniu służby czynnej w wojsku stałym. Odnośnie wykszolenia powyższa kategoria rekruta jest traktowana na równi z rekrutami tego rocznika. Szeregowych rocz. 1902 posiadających stopnie podoficerskie wzgl. st. szereg. po sprawdzeniu posiadanych przez nich

wiadomości dowódcy pułków skwalifikują o ile ci wykazą dobry stopień wykszolenia wymagany dla podof. rezerwy będą traktowani narówni z innymi podoficerami. Natomiast wykazujący dostateczny stopień wykszolenia w okresie pierwszych 3-ch miesięcy będą użyci w charakterze instruktorów, a w następstwie skierowani do pułkowej szkoły podoficerskiej. Wszyscy pozostali podoficerowie nie posiadający dostatecznych wiadomości będą traktowani na równi z innymi rekrutami.

w Polsce żyje niesłychanie oszczędnie, z musu odmawiając sobie wszelkich wydatków, i wskutek tego olbrzymie zapasy manufaktury, skór, obuwia, węgla, nafty, i t. d. mogą wędrować zagranicę, przyczyniając się do czynniejszego bilansu handlowego; są to w swej formie olbrzymie oszczędności narodowe Polski. Niestety są jednak one dalekie od kompensowania strat, wynika-

jących dla kraju z powodu zastoju w handlu i przemyśle.

Jak widzimy więc, nieszczęśliwy stan ekonomiczny ludności rolnej w Polsce (a jest jej 4/5 całej ludności) wywołuje stagnację w handlu i przemyśle, z powodu czego fabryki pracują prawie wyłącznie na eksport, co wymaga niezmiernie długiego czasu dla realizowania towarów i zdobycia gotówki; ponieważ zaś wobec wzbro-



monych obrotów dewizami zagranicznymi i braku środków płatniczych powstałego z dewaluacji marki polskiej, fabryki nie są w stanie wypłacać robotnikom fabrycznym, więc redukują do minimum dnię pracy do 4 i 3 w tygodniu i przez to robotnicy fabryczni znaleźli się w krytycznym położeniu, graniczącym w wielu miejscach z głodem. To może doprowadzić warstwę robotniczą do rozpacz i dziwić się nie można, że agitacja komunistyczna na takim tle obfite zbiera plony.

Wreszcie pozostaje już tylko inteligencja miejska i stan urzędniczy. Te kategorie obywateli państwa polskiego mają jeszcze mniej powodów być zadowolonymi, gdyż, utrzymując się wyłącznie z gotówki, stale tracącej na swej wartości, stale niedoładają, nie mogą się przyzwoić, ani znośniego pędzić żywota.

A więc jak na dłoni widzimy, że wszystkie warstwy ludności w Polsce są z obecnego stanu niezadowolone i muszą być zainteresowane w tem, by rolnictwo dawało zyski, inaczej bowiem stosunki ekonomiczne, przez wojnę zachwiane, nie wrócą do równowagi. (d. n.)

Karol Niezabytowski.

## Z KRAJU.

**Nowy biskup.** Lwów. Biskupem sufraganiem rzymsko-katolickiej kurji metropolitalnej we Lwowie mianowany został ks. profesor dr. Mieczysław Tarnowski. Konsekracja ma się odbyć za dwa tygodnie.

**Z Sejmu.** Najbliższe posiedzenie Komisji Budżetowej odbędzie się 21 b. m., na którym rozpocznie się szczegółowe omawianie budżetu. Pracę tę rozpoczną pos. Romocki (Ch.D.) omawiając budżet Ministerstwa Robót Publicznych.

**Waloryzacja zarobków we Lwowie.** Ze Lwowa donoszą: Na posiedzeniu Rady Miejskiej powzięto uchwałę, mocą której zwaloryzowano taryfę maksymalną, zarobki urzędników i robotników miejskich.

**Z uniwersytetu warszawskiego.** Z powodu śmierci dziekana Wydziału prawa i nauk politycznych Uniw. warszawskiego, s. p. prof. Edwarda Strasburgera, Rada wydziału prawa i nauk politycznych na posiedzeniu z dn. 8 stycznia 1924 r. wybrała dziekanem Wydziału prawa i nauk politycznych Uniw. warsz. na pozostały

# Złota waluta.

Donosiliśmy o wyglądzie polskiego bilonu metalowego, który ma być gotów do wypuszczenia w obieg 1 maja. Obecnie uzupełniamy tę notatkę dalszymi szczegółami:

Przyszłe monety w walucie złotej będą mieć wymiary następujące: jeden grosz — średnica 14 i 6 dziesiątych mm, 2 grosze — średnica 17 mm, 5 groszy — 20 mm, 10 groszy — 23 mm, 20 groszy — 20 mm, 50 groszy — 23 mm.

Monety srebrne i złote będą całkowicie pod względem wymiaru próby i zawartości kruszcza przyrównane do odpowiednich monet systemu łacińskiej unii monetarnej.

Specyficzną cechą polskiego bilonu zdawkowego będzie określony ciężar monet poszczególnych, które wskutek tego będą mogły w pewnych okolicznościach zastępować odważniki. Mianowicie jeden grosz będzie ważył 1 i pół grama, 2 grosze — 2 gramy, 5 groszy — 3 gramy, 10 groszy — 5 gramów.

Swego czasu jeszcze min. Jastrzębski sprowadził zapas krążków z metalu „Yellow”. Dla wykorzystania go czasowo, tj. do chwili wyczerpania

tego zapasu, bite będą z „Yellow” monety zdawkowe 1, 2, 5 i 10 groszy. Po wyczerpaniu tego zapasu wymienione monety będą wybijane odpowiednio z brązu (1, 2, i 5 groszy) lub niklu (10 groszy), zgodnie z rządowym projektem ustawy monetarnej.

W sprawie tej donosi jeszcze „Ilustr. Kurj. Codz.”.

Kierownik mennicy państwowej, p. Aleksandrowicz, oświadczył, że na 1-y lutego będzie mennica państwowa w zupełności przygotowana do uruchomienia. Na razie wybijane będą monety z brązu. Monety niklowe wykona mennica austriacka we Wiedniu. Na monetach niklowych przedstawiony będzie wizerunek długowłosego rycerza, Władki z zamierzonych czasów państwa polskiego, wznoszącego do góry dwa palce prawej ręki i trzymającego miecz obosieczny. Monety srebrne wykonane będą za granicą, monety złote w kraju.

Na dzień 1 maja rb. mennica posiadać będzie zapas monet metalowych, oprócz złotych, potrzebnych do przeprowadzenia reformy walutowej.

okresu roku akademickiego 1923/4 dra Eugejusza Jarę z wydziału prof. encyklopedji i filozofji prawa.

Z powodu ustąpienia p. dra Jana Łukasiewicza ze stanowiska zwyczajnego profesora filozofji w Uniwersytecie warszawskim, a tem samem ze stanowiska prorektora w senacie akademickim Uniw. warsz. Senat akademicki na posiedzeniu dnia 9 stycznia 1924 r. na zasadzie art. 28 Ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich wybrał jednogłośnie prorektorem na pozostały okres roku akademickiego 1923/4 dra Wiktora Porzezińskiego zwyczajnego profesora językoznawstwa indoeuropejskiego.

**B. minister St. Grabski redaktorem.** B. minister oświaty, profesor Stanisław Grabski, począwszy od nr. 4 r. b., podpisuje znowu lwowskie „Słowo Polskie”, jako redaktor naczelny.

**Krwawe zajście w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Dąbrowa Górnicza. Kopalnia Mortimer była widowiskiem bardzo poważnych zaburzeń w związku z kryzysem pieniężnym. Zarząd kopalni wywiesił zawiadomienie, że wypłata zarobków robotniczych będzie

tylko częściowa. W odpowiedzi na to robotnicy zwołali ogromny wiec, przy czym przyszło między grupami bardziej radykalnymi i mniej radykalnymi do sprzeczki, która zakończyła się bójką. Zarządca kopalni, który chciał interwenjować, został pobity, interwencja policji zawiadła również, dwóch posterunkowych rozbrojono. Dopiero oddział wojska, sprowadzony przez starostę z Będzina, przywrócił porządek.

**Proces prasowy w Lublinie.** W Lublinie odbył się proces prasowy wytoczony przez prokuratorę przeciwko „Ziemii Lubelskiej” o celowe dyskredytowanie i zniesławianie b. rządu Witosa.

Prokurator w doskonałej przemowie wykazał winę oskarżonych.

Sąd po krótkiej naradzie, skazał redaktorów „Ziemii Lubelskiej” pp. Kaszyńskiego i Czakięgo na 1 milion i 150 tys. mk. grzywny łącznie.

**Z Bydgoszczy.** (Kara za dwuzęństwo). W ub. środę na ławie oskarżonych w bydgoskim sądzie okręgowym zasiadł niejaki Hałyniak Stefan, rusin ze Lwowa, oskarżony przez prokuratorę o dwuzęństwo.

## MYSLI.

Jako choremu mało po wymownym lekarzu. Jedno żeby do zdrowia co najrychlej dopomógł, a iżby umiał trunki a syropki co najlepiej sprawić, także też mało mądrym po wymownych słowach, tylko aby się w nich trunki a syropki prawdziwe, a cnotliwe zamykały. A jako mądry cyrułik zapługawionej rany nie goi, aż ją pierwszej gryzącemi prochy, albo wódkami wyzdusi, toż ja potem la-da ziótkami snadnie zagoić może, tak-że zapługawiona myśl człowieka umarłego, jeśli szczerą prawią a nieomylną szczerością nie będzie wyczyszczona, trudno się zagoić ma, a co dalej, to bardziej jeszcze się będzie jątrzyła.

M. Rej

Z aktu oskarżenia wynikało, że Hałyniak przed kilku laty ożenił się we Lwowie poraz pierwszy z żoną Marią, z którą następnie miał dziecko, a później po raz drugi ożenił się pod Trzemeszmem i z drugą żoną miał dwoje dzieci.

Hałyniak do winy się przyznał, tłumaczył się jednak, że nie wiedział by niewolno było żenić się dwa razy, a że pierwsza jego żona miała kochankę, a nie chcąc jej zabijać i iść do kryminalu, a chcąc mieć wikt, opierunek i żonę, przyjechał ze Wschodniej Małopolski pod Trzemeszno i tu powtórnie się ożenił.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazując Hałyniaka na 6 miesięcy więzienia.

Hałyniak, przebywający w śledztwie przez 6 miesięcy, z ławy oskarżonych wyszedł na wolność.

**Węzeł warszawski.** Wobec lepszych warunków atmosferycznych, wznowiono częściowo roboty przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego, przerwane z powodu mrozów.

Na razie wykonywane są roboty wyłącznie ziemne, związane z budową burzowca — kanału dla ścieku wód burzowców, oraz sekcji 14 i 15 północnej ściany tunelu.

**Port w Gdyni.** Nikłe rozmiary portu gdańskiego, jak również nieumiejętne załatwianie przez władze miejscowe sporów z robotnikami i wynikające z tego strajki tamują normalny rozwój ruchu handlowego i eksportu polskiego. Sprawa tedy budowy portu w Gdyni staje się coraz aktualniejszą. W razie zbudowania portu o mniejszych rozmiarach, mole południowe obsługiwałyby komunikację rybacką i nadbrzeżną, zaś północne byłyby przeznaczone na stocznię.

## Nędza weterana 1863 roku!

Słoneczny poranek 14 stycznia b. r. spotkałem w nadzwyczajnym humorze, co bardzo się rzadko zdarza w teraźniejszych naszych przelomowych czasach. Kontynuując urlop, wyruszyłem na spacer aż hen, Toruńską, za rogatki. Iskrzący się w promieniach słonecznych śnieg, lekki mroźnik zachęcał wciąż naprzód, hen daleko w pole, do widniejącego w oddali lasu, dalej od zgiełku, od gwaru małowiaścickiego życia, a z tem dalej i ciałem, duszą i myślą od życiowego realizmu.

W objęciach cudów przyrody, wśród ciszy zimą uspiętego lasu i drzew przykrytych szronem, tak zadumany i zapatrzony zamaserowałem aż ku figurze na skrzyżowaniu dróg źródła Wieniec.

Naprawdę, taki spacer to nadzwyczajna rozkosz, działa orzeźwiająco, odmładzająco, dodaje otuchy, nastraja optymistycznie do walki życiowej.

Właśnie, pod wpływem cudotwórczego powietrza, słonecznych pro-

mieni, ciszy leśnej, wracałem z żalem z powrotem do „kuźni” intryg, za- wiści, walk klasowych o codzienny kęs chleba, codziennego szarego prozaimu.

Na Zazamczu spotykam pędzące sianie, zaprzężone w znane kaszanki Dyonu Artylerji. Sianie przepelnione żołnierzami (coś około czterech) i wśród nich figura znanego majora Z. Koło numeru 36 sanki się zatrzymały, nastąpiło wyskakowanie żołnierzy, wyjmowanie tobołków, zawiniątek, siennika wypchanego słomą itp. Zaintrygowany tem, a mając czas do stracenia, zbliżyłem się do grupy żołnierzy i zagadnąłem pierwszego z brzegu:

— Poczucie tu przyjechali z panem majorem?

— A to pan major przyjechał do chorego weterana, a my to saniteci, niby do pomocy, coś niccoś uporzędować koło chorego, bo w wielkacnej jest biedzie i nędzy.

Po otrzymaniu takowej odpowiedzi już całkiem zaintrygowany, gwoli zaspokojenia próżnej ciekawości, podążyłem za szeregowymi do sąsiedniego domu.

Wciskam się do izby nawpół ciemnej, ponurej, wilgotnej i chłodnej, słowem jaskini nędzy ostatecznej!

W lewym kącie nawpół rozwalona płyta, naturalnie zimna, dalej łóżko-barłóg i wystająca z lachmanów głowa ślepego starca, gosp. mieszkania; na prawo: stolik pokryty wielomiesięcznym brudem, pychylona szafka, a dalej w wilgotnym kącie kanapka i na niej jeszcze nędzniejszy barłóg, w dosłownem znaczeniu gnojówka, i w tem to łożu, wśród brudnych lachmanów wynedźniała głowa starca, właśnie weterana 1863 roku, jak mię informuje inteligentniejszy sanitariusz, pana Kwiatkowskiego.

Witam się z panem majorem Z. i proszę o wyjaśnienie, na które otrzymuje uprzejmą odpowiedź następującej treści:

— Od kilku lat, — informuje pan major Z. — widywałem weterana Kwiatkowskiego na ulicach Włocławka, rzeźko maszerującego i bardzo często spotykałem go w czasie swoich sportowych wycieczek za miastem, przeciążonego ogromną wiązką gałęzi, niesionych z lasu.

Na propozycje oficerów przewiezienia wojskowemi końmi potrzebnej ilości drzewa, uprzejmie dziękował, twierdząc, że póki służą siły nie chce być nikomu natrętnym, — delikatnie podkreślając, że nie przywykł uchylać czoła Harda starapolska dusza!

Kilka miesięcy temu spotkał się, oficerowie artylerji, pana Kwiatkowskiego już bardzo zmienionego, stracił na aniauszu, na werwie, nie było tej dawnej energii ani w mowie, ani w ruchach, wymizerowany był widocznie i wygłodniały.

Zaprosiliśmy go do koszar z prośbą aby coś niccoś nam, młodszemu pokoleniu, opowiedział o swych dawnych przeżyciach. Bardzo chętnie się zgodził i przez parę dni przychodził do kancelarji.

Wiele przeżył, wiele przecierpiał, w jego słowach czuć było wielę szczerości i zupełny brak przesady. Pod wpływem wspomnień, nie jedna łza stoczyła się po zoranej przeżyciami twarzy...

A pasmo życia wcale nie lekkie... 56 lat na Syberji w Nerczyńskiej katordze, z tych trzy lata przykuty do taczy, w głębinach kopalń, następnie, jako technik - mechanik, pozostając aresztantem, był kierownikiem maszyn kopalnianych.

I tak upłynęło przeszło pół stulecia w katordze, przeszła młodość, a z nią nadzieje i marzenia.

Obserwator.

(Dokończenie nastąpi).

Kupujcie u chrześcijan!



# Co niesie dzień?

**STYCZEŃ**  
**18**  
**PIĄTEK**

Dziś: Stol. św. Piotra w Rzymie., Pryska p. m.  
Jutro: Henryk b. m., Kanut kr. m.  
Wschód słońca o g. 8.4  
Zachód o g. 4.16  
Wsch. księżycy o g. 1.40  
Zachód o g. 4.35

## Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Styczeń	godzina	ciśnienie powietrza w mm 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
16	21	60,3	-6,8	8	S - 5
17	7	58,7	-5,8	10	SE - 3
17	13	60,3	-3,0	10	SW - 2

W dniu 16 stycznia najwyższa temperatura wynosiła -6,7°, najniższa 12,3°. Grubość warstwy śnieżnej 10 cm.

**Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 18 stycznia wynosi 1.900.000 mk.**

### Z giełdy.

Dolar	9 750.000
Funt angielski	41.500.000
Frank szwajcarski	1.678 000
Frank francuski	440.500
Liry włoskie	433.000
Korony austriackie (100)	136.00
4% poz. premi.-8% poz. złota, 6% bony serja II A	1.400.000.

**Przysięga żołnierska.** Dnia 20 I. b. r. w niedzielę odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie żołnierzy rekrutów tutejszego garnizonu, roczniku 1902.

O godz. 10-ej msza św. w kościele parafialnym, o godz. 11-ej na placu Dąbrowskiego odebranie przysięgi. Dla podkreślenia ważności owego momentu i wykazania jedności armii polskiej ze społeczeństwem polskim, Dowództwo garnizonu zaprasza do wzięcia udziału w tej uroczystości, miejscowe władze administracyjne i policyjne i jaknajszersze stery miejscowego społeczeństwa.

**Wieczornica u Wioślarzy.** Zarząd Tow. Wioślarskiego urządza w sobotę dnia 19 b. m. w lokalu własnym przy ul. Łęskiej zabawę taneczną dla członków T-wa i ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Początek zabawy o godz. 10-ej wiecz. Stroje wizytowe.

**Przedstawienie.** Stow. Młodz. Katol. przy parafii św. Stanisława urządza w niedzielę, dnia 20 b. m. w sali Straży Ogniowej (ul. Żabia) przedstawienie amatorskie p. t. »Strazacy« — wesoła sztuka ludowa połączona ze śpiewami. Chór Stow. odśpiewa kilka ładnych pieśni. Nie wątpimy, że publiczność m. Włocławka poprze nasz cel i wypełni po brzegi salę dobrze ogrzaną. Podczas antraktyw przygrywać będzie orkiestra smyczkowa. Początek o godz. 5 popołudniu.

**Wieczór taneczny.** W dniu 26 b. m. o godz. 9 wiecz. w salach Zrzeszenia Urzędników Państw. (ul. Kaliska № 1), staraniem Koła b. uczennic pensji p. Aspiz, odbędzie się wieczór taneczny. Dowiadujemy się, że społeczeństwo miejscowe zachęcone panującym zwykle sympatycznym nastrojem na balach Koła b. uczennic i tym razem poprze starania tegoż Koła. Bilety przy wejściu za okazaniem zaproszenia.

**Zebranie.** W dniu 28 I. 1924 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Pol. T-wa Krajoznawczego odbędzie się ogólne zebranie Stow. Kupców Polskich.

**Służba przygotowawcza i egzam. urzęd. państw.** W prezydium Rady ministrów kontynuowane są prace na rozporządzeniem o służbie przygotowawczej i egzaminach dla urzędników państwowych. Rozbieżność poglądów wywołują sprawy: zaliczenia lat wysłużonych do służby próbnej, rozgraniczenia dykasterji

administracyjnych i technicznych oraz najważniejsza sprawa — kwestja uzupełniających egzaminów dla urzędników byłego zaboru austriackiego. Sprawy te znajdują się obecnie w opracowaniu specjalnej komisji prezyd. Rady ministrów, która pracuje pod kierownictwem p. wiceministra Studińskiego. (s)

**W urzędzie pocztowym we Włocławku** — w wydziale wydawania i przyjmowania paczek jest tak zimno, że urzędnicy podmrażali sobie ręce. Czy nie należałoby opatrzyć szczelnie okna i naprawić piec?

**Z poczty.** List zwykły kosztuje 200.000 mk., polecony 600.000 mk.

**Echa wystawy szkiców p. Błotńskiego.** Dowiadujemy się, że wystawę zwidziło ogółem 1850 osób, w tem 1758 młodzieży szkolnej i aż... 92 dorosłe osoby. Wysoce znamienny objaw!

**Waloryzacja podatków od zwierząt domowych.** Zostało podpisane rozporządzenie ministrów skarbu, rolnictwa oraz handlu w przedmiocie zwaloryzowania stawek do podatku procentowego od zwierząt domowych. Stawki wynoszą: norma szacunkowa 1) buhaie, krowy i woły 400 fr. zł. 2% — 8 l. z. 2) jałownik 200 fr. 2 zł. 2% — 4, 3) cielęta 50 fr. 1% — 0,50, 4) owce i kozy 40 fr. 1% — 0,40, 5) jagnięta 10 fr. 1% — 0,10, 6) świnię 300 fr. 2% — 6.

**Zestawienie giełdowe.** Agencja Wschodnia, czyniąc zażość życzeniom swoich czytelników, wydała drukiem zestawienie kursów dolara, funta szterl. i franka szwajcar. na giełdzie warszawskiej w r. 1919, 20, 22 i 23. Pierwsze zestawienie kursu dewiz w transakcjach za r. 1923 już się ukazało i jest do nabycia w Centralnem biurze dzienników i ogłoszeń p. L. Makowskiego ul. Kościuszki Nr. 1. Następne zestawienia ukaza się w dniach najbliższych.

**Ze Stow. Kupców Polskich.** Zarząd podaje do wiadomości pp. członków stow., że w piątek dn. 18 b. m. wyjeżdża do Warszawy specjalny delegat Stow. PP. członkowie zechcą swe sprawy kierować do sekretariatu Stow. Kupców Pol. ul. Kościuszki I. Biuro ogłoszeń p. L. Makowskiego.

**Cena chleba.** Kilo chleba kosztuje 485.000 mk.

**Podziękowanie.** Majstrom z fabryki Celulozy za złożone przez nich 10 milionów mk. na wyjątkową nędzę składa podziękowanie Konferencja św. Wincentego.

**Stan zdrowotny.** Za czas od 6—12 stycznia r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

w Włocławku: 3 przypadki płonicy, w Rakutowie (gm. Kowal): 1 przypadek duru brzuszego z wynikiem śmiertelnym, w Kłotnie (gm. Baruchowo): 1 przypadek płonicy.

**Kolejki wąskotorowe.** Dowiadujemy się, że wszystkie wąskotorowe kolejki, które wobec dużych opadów śniegu chwilowo były nieczynne, od dwóch dni kursują normalnie.

## Z OKOLIC.

**Z Aleksandrowa Kujawskiego.** Wyborcy do Rady Miejskiej. Wobec braku zastępców zarządzono na mocy decyzji województwa wybory do nowej rady. Niedomaganiem poprzedniej rady była duża liczba żydów, bo aż 7. Weszli w takiej liczbie tylko dlatego, że Polacy w poprzednich wyborach nie dbali o spełnienie swego obowiązku, a oni poszli lawą. Posiedzeń rady również pilnowali, a Polaków radnych trudno było zciągnąć. Nic dziwnego, że dużo spraw zostało przeprowadzonych na korzyść żydów. Zdawało się, że nauczeni tym smutnym przykładem, obywatele m. Aleksandrowa pójdą zgodnie do wyborów, — tymczasem odrazu odłączyli się socjaliści, tworząc swoją listę. Również kilka ambitnych jednostek zaczęło tworzyć swoje listy. Trzeba było dużego wysiłku mądrzejszych jednostek, by stworzyć jedną, oprócz socjalistów listę polską, demokratyczną, na którą będą głosowali wszyscy polacy-chrześcijanie w Aleksandrowie. P.

W ostatnią niedzielę ubiegłego tygodnia Sekcja Dramatyczna przy Stowarzyszeniu Młodzieży Katol. »Spójnia«, wystawiła na scenie teatru Polonja sztukę ludową »Stary Piechur i Syn Jego Huzar«. Sala zapelniona była ludnością robotniczą, natomiast inteligencji trzeba było szukać ze świecą. Widać, że apel »Spójni« o poparcie wysiłków młodzieży i zasilenie kasy, więcej został zrozumiany przez ludność robotniczą niż przez inteligencję. Inteligencja włocławska istotnie nie lubi się stykać z »holotką«, jak powszechnie nazywa się robotników, co dowodzi braku uspołecznienia. I nie na plus, a na minus naszej inteligencji zapisać to należy, bo tylko przez stykanie się jednej warstwy społeczeństwa

z drugą, można wpływać bezpośrednio na warstwy mniej oświecone i urabiać z nich ludzi kulturalnych. Inteligencja nasza nie rozumie swej roli.

Wesoła sztuka została naogół dobrze odczuta i odegrana. Szczególniej wyróżnili się dobrą grą pp. E. Maciejewski, J. Koziański, A. Trzciniński i St. Maciejewski.

Mniej udatnie grała p. Dybalska, P. Sobczyński zbyt monotonicznie i bez werwy żołnierskiej grał rolę huzara, a szkoda, bo mówi wyraźnie i zrozumiale. Całość, jak zaznaczyliśmy wyżej, wypadła dobrze. Teatr »Polonja« zjednywa sobie coraz więcej publiczności.

Esem.

## Ilu jest żydów na kuli ziemskiej.

Kwestja ta poruszana już była setki razy. Za każdym razem cyfry niezgadają się z poprzednimi danymi.

Obecnie jednak pismo »L'Anuaire Americano-Juit«, podaje nowe obliczenie, według którego liczba ogólna Żydów na kuli ziemskiej wynosi 15 i pół miliona. Dwie trzecie Żydów zamieszkuje Europa i jedna czwarta Amerykę; reszta, tj. 8 procent Azję, Afrykę i Australję.

W Europie 8 milionów 750 tys. Żydów przypada na terytorium, które dr. Linfield nazywa »Centralną Europą Żydowską«. Szczęśliwymi temi krajami są: Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Czechosłowacja, Austria, Węgry i Rumunja. Żydzi stanowią tu, przeciętnie licząc, 8 procent ogółu ludności, podczas kiedy w innych krajach Europy, liczą, przeciętnie, tylko pół procent.

Dr. Linfield oblicza dalej: Ameryka posiada 3,850,000 Żydów, z tych 3 mil. 600 tys. przypada na St. Zjednoczone, 126 tys. na Kanadę, 100 tys. na Argentynę.

W Azji Żydzi mieszkają przeważ-

nie w Palestynie, w liczbie 84 tys., co stanowi tylko 11 proc. na Ziemię im Obiecaną. Na inne kraje Azji Mniejszej (Syrja, Mezopotamja, Arabja) przypada nie wiele więcej nad 100 tys., czyli około półtora proc. ogólnej ludności. Na Azję Środkową i Północną przypadłoby 350; na Wschodnią tylko 27 tysięcy.

W Afryce na kraje berberyjskie i Egipt wypadła razem około 400 tysięcy, czyli około półtora procent; na Afrykę południową około 50 tys.

Rzecz ciekawa, że dr. Linfield włącza do żydostwa około 50 tys. fellahów, zamieszkujących Abisynję. Nakoniec szczęśliwa Australja liczy tylko 24 tys. żydów.

Wśród miast światowych pierwsze miejsce przypada na Nowy Jork z 1,643,000 Żydów, stanowiących 45 proc. ogółu ludności. Dr. Linfield nazywa z radością stolicę Ameryki: pierwszym miastem żydowskim w całym wszechświecie. Zaraz drugie miejsce zajmuje Warszawa z 319,000 Żydów (48 proc.); potem Wiedeń z 300 tysiącami, co daje 15 proc. ogółu ludności.

swoim proboszczem, który czujnie trzyma rękę na pulsie pracy społecznej, i zaprosili p. B., aby wyjaśnił przyczynę takiej nieproporcjonalnej wyżki opłaty — ale p. B. nie umiał dać bliższych racji na to oświadczając, że wziął przeciętną cyfrę, jak gdzieś indziej biorą (?) i powołał się aż na Kraków i Lwów, gdy tymczasem okoliczne miasta płaciły 1/3 tego co w Sompólnie. Z tego można wnioskować, że p. B. nie na podstawie rachunków elektrowni podał cenę za światło, ale narzucił ją mieszkańcom bez żadnej kalkulacji. Zebrani zapowiedzieli p. B., że na tę cenę stanowczo nie zgadzają się i jeśli nie obniży opłaty, to skierują tę sprawę na drogę prawną i wystąpią o światło dla miasta do zarządu kolejki. S.

**Samobójstwo.** Dnia 13 b. m. o godz. 5 rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru s. p. A. Zawadzki, ziemianin, zamieszkały w majątku Grochowalsku gminy Oleszno (pow. Liposki). Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

## Dla Rolników.

Z. Olszański.  
Rady praktyczne dla kupujących konie. Wyd. II.  
Jak leczyć konia kulawego. Wyd. II.  
Pomoc w chorobach zwierząt. Wyd. II.  
Zapobiegania chorobom inwentarza.  
Do nabycia  
w Księgarni Powszechnej we Włocławku

Kupujcie u chrześcijan!



